

*Martti Grönfors*

(*Finlandia*)

## KARANIE ZA ODMIENNOŚĆ (POSTĘPOWANIE POLICJI Z CYGANAMI)

Cyganie zamieszkują w Finlandii od późnego średniowiecza. Obecnie stanowią najliczniejszą mniejszość etniczną w kraju, odrębną i odróżniającą się wyglądem a liczącą ok. 8000 osób. Aż do drugiej połowy obecnego, stulecia żyli oni na wsi w nie wolnej od napięć, ale udanej symbiozie z fińskimi chłopami. Cyganie handlowali z nimi przede wszystkim końmi, chłopci zaś zapewniali im dach nad głową, żywność i pieniądze. W drugiej połowie tego wieku szybka migracja do miast objęła Cyganów wraz z resztą ludności wiejskiej Finlandii i można powiedzieć, że obecnie większość fińskich Cyganów mieszka w miastach i miasteczkach. W przybliżeniu jedna czwarta osiedliła się w samych stołecznych Helsinkach i okolicy.

Zewnętrznie Cyganie wyróżniają się na tle bardzo jednolitych kulturowo Finów. Przeciętnie rzecz biorąc, mają oni znacznie ciemniejszą cerę a ubiór fińskich Cyganek jest zapewne najbarwniejszy i najbardziej wyszukany w porównaniu z tego rodzaju strojami gdziekolwiek indziej na świecie.

W latach 1976—1978 przeprowadziłem obserwację uczestniczącą wśród fińskich Cyganów, wielokrotnie z nimi mieszkając, co jest przywilejem niełatwo przyznawanym badaczom z zewnątrz<sup>1</sup>. W tym czasie przedmiotem moich badań była kultura i organizacja społeczności cygańskiej; zajmowałem się studiami nad ich instytucją krwawej zemsty<sup>2</sup>, a ponadto odrębnymi studiami nad ich niezbyt harmonijnymi stosunkami z policją<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup>M. Grönfors: *From Scientific Social Science to Responsible Research: the Lesson of the Finnish Gypsies*, „Acta Sociologica”, vol. 25, 1982, nr 3, s. 249—257.

<sup>2</sup>M. Grönfors: *Blood Feuding among Finnish Gypsies*, University of Helsinki, Department of Sociology Research Report No. 213, 1977.

<sup>3</sup>M. Grönfors: *Ethnic Minorities and Deviance: the Relationship between Finnish Gypsies and the Police*, University of Helsinki Sociology of Law Series No. 1, 1979; idem: *Finnish Gypsies and the Police*, w: R. Hauge (ed.): *Policing in Scandinavia*, „Scandinavian Studies in Criminology”, vol. 7, Oslo 1980, s. 147—156.

W ramach tego ostatniego studium przeprowadziłem szczegółowe, nieformalne wywiady z 45 policjantami w dwóch największych miastach Finlandii — Helsinkach (35) i Tampere (10). W toku moich badań, w których posługiwałem się techniką obserwacji uczestniczącej, nie tylko byłem świadkiem rozmaitych działań ze strony policji w stosunku do Cyganów, ale także zgromadziłem systematycznie pewną liczbę analiz przypadków obrazujących sposoby traktowania ich przez policję. Dzięki rozmowom z policjantami o ich wyobrażeniach na temat kultury i organizacji społeczności cygańskiej oraz obserwacji wspomnianej wyżej praktyki postępowania policjantów z Cyganami obraz ich wzajemnych stosunków stawał się jaśniejszy. Zachęcając policjantów do formułowania opinii o Cyganach zakładałem, że opinie te w pewnym stopniu ukazują, jak naprawdę kształtują się interakcje między policjantami a Cyganami — na ulicy.

Cyganie byli zawsze przedmiotem zainteresowania władz państwowych i kiedy w końcu ubiegłego stulecia uchylono w Finlandii specjalne przepisy prawne odnoszące się do Cyganów i ich poruszania się, głównym narzędziem ograniczenia rozmaitych przejawów ich aktywności i wysiłków zmierzających do ich wchłonięcia przez fińskie społeczeństwo stały się prawa dotyczące włóczęgostwa. Jednakże dawniej, gdy istniało co najmniej pewne wzajemne uzależnienie wieśniaków i Cyganów — ramię wymiaru sprawiedliwości dosięgało ich tylko czasem, na ogół w następstwie jakiegoś zdarzenia, jak np. bójka w czasie targu w miasteczku. Również na skutek przebywania w odległych rejonach kraju policji niełatwo było ich nadzorować nawet wówczas, gdy tego chciała.

Wraz z powojenną poprawą warunków materialnych i zabezpieczenia społecznego w Finlandii w latach sześćdziesiątych Cyganie poczęli masowo przenosić się do miast. Podczas gdy wysiłki asymilacyjne przedsięwzięte przez władze lokalne spełzły na niczym, organy pomocy społecznej w ciągu paru dziesięcioleci osiągnęły sporo w tym zakresie. Obecnie dochody trzech czwartych cygańskich gospodarstw domowych pochodzą w całości lub w większej części z różnego rodzaju wypłat dokonywanych przez pomoc społeczną. Sprawilo to, że nad Cyganami stosunkowo łatwo roztoczyć kontrolę i że obecnie są oni bardziej zależni od ludności stanowiącej większość kraju, niż byli kiedykolwiek przedtem. Równocześnie ich rodzima kultura zanika w bardzo szybkim tempie i co za tym idzie — pojawiają się wśród nich problemy alkoholizmu, chorób psychicznych, przestępczości i temu podobne.

Skupienie Cyganów w ośrodkach miejskich spowodowało również wystawienie ich w znacznie większym stopniu na działania przedstawicieli organów ścigania, którzy — jak pokazują moje badania — zdają się koncentrować na nich swą uwagę, czyniąc to ze zbędną szorstkością i nadmierną energią. Specjalne działania policyjne są często wynikiem błędnych przeświadczeń

co do właściwości kultury i organizacji społeczności cygańskiej, co prowadzi do zwiększania stopnia kryminalizacji zbiorowości fińskich Cyganów. Przede wszystkim policja zdaje się żywić przekonanie, że dewiacyjność form kulturowych stanowi wskaźnik dewiacyjności wyrażającej się w popełnianiu przestępstw. Lekarstwo na tę ostatnią widzi w odciążeniu od tych pierwszych; wyeliminowanie różnic kulturowych ma sprawić, że ludzie staną się „normalni” i będą przestrzegać prawa. Trudności napotymane przez Cyganów, kiedy dostają się pod nadzór policji w mieście, stanowią przedmiot niniejszej pracy, przy czym ukazane są one drogą poddania analizie niektórych postaw policjantów w stosunku do Cyganów.

Objęta moim badaniem próba policjantów jest niewielka i w żadnym stopniu nie może być uważana za reprezentatywną. Abstrahując od jej małych rozmiarów, niereprezentatywność ta wynika stąd, że autor nie miał najmniejszego wpływu na wybór policjantów, z którymi miał rozmawiać. Udzielając zezwolenia na badanie, władze policyjne chciały zachować kontrolę nad tym, z kim będą, a z kim nie będą przeprowadzane wywiady. Niezależnie od tego na podstawie rozmaitych informacji można jednak coś powiedzieć o charakterze próby. Otóż zwierzchnicy różnych części aparatu policyjnego wskazywali autorowi rozmówców, kierując się co najmniej dwoma niezależnymi kryteriami. Po pierwsze, jestem przekonany, że policjanci znani ze swoich rasistowskich poglądów zostali ukryci przed badającym i wskazano tylko „rozsądnych”. Po drugie, typowano na rozmówców policjantów znanych w niektórych komisariatach ze swych „dobrych” stosunków z okolicznymi Cyganami albo jako „ekspertów od Cyganów”. Z powyższych względów można niemalże z zupełną pewnością twierdzić, że wrogość i negatywne nastawienie wobec Cyganów, które znalazły wyraz w tym badaniu, prawdopodobnie zaniżają stopień i zakres tych nastawień występujących wśród ogółu policjantów.

#### FIŃSKA POLICJA

Fińska policja nie różni się zbyt wiele pod względem systemu naboru, wyszkolenia, wewnętrznej organizacji i struktury od jej innych zachodnich odpowiedników<sup>4</sup>. Policjanci pochodzą przede wszystkim spośród dominujących ilościowo Finów, często z chłopów i innych konserwatywnie nastawionych

---

<sup>4</sup> T. Bowden: *Beyond the Limits of the Law: A Comparative Study of the Police in Crisis Politics*, Harmondsworth 1978, s. 32; J. H. MacNamara: *Uncertainties in Police Work*, w: D. Bordua (ed.): *The Police*, New York 1967; D. Chappell, P. R. Wilson: *The Police and the Public in Australia and New Zealand*, St. Lucia 1969, s. 4.

warstw społeczeństwa<sup>5</sup>. Do policji wstępują zwykle ludzie w młodym wieku. Wykształcenie otrzymują w szkołach z internatami o reżimie wojskowym, w którego atmosferze pozostają dalej przez okres zawodowej aktywności swojego życia. Jasna struktura hierarchiczna obowiązująca w policji pozostawia niewiele miejsca dla przejawiania własnej inicjatywy. Nic też dziwnego, że policjanci są w pewnym stopniu wyobcowani z realiów życia codziennego i skłonni są postrzegać świat w wyrazistych czarno-białych barwach normalności i nienormalności, akceptowalności i nieakceptowalności, zgodności z prawem i niezgodności. Nie zaskakuje również, gdy słyszy się, że policjanci wiele swojego wolnego czasu spędzają razem z innymi policjantami.

Można więc powiedzieć, że na ogół konserwatywny światopogląd wyniesiony ze środowiska domowego ulega wzmocnieniu w toku ich pracy a przebywanie w towarzystwie myślących podobnie utwierdza te postawy. Policjanci skłonni są występować przeciw zmianom społecznym, odnoszą się podejrzliwie do odmienności kultury i zachowania, mocno podkreślają potrzebę poszanowania prawa i porządku. Dla policjantów „normalnym” obywatelem jest ten, kto wypełnia swe obywatelskie powinności jako płatnik podatków, nie korzysta z pomocy opieki społecznej, jest żonaty, ma dzieci i wie dzie życie rodzinne, normy społeczne traktuje jako dane i nie występuje przeciwko nim. Traktując te poglądy jako ogólne tło, chciałbym zająć się bliżej niektórymi występującymi dość powszechnie wśród policjantów postawami wobec fińskich Cyganów jako pewnej grupy kulturowej.

„CYGANIE ŻYJĄ TYLKO OBECNĄ CHWILĄ, DAŻĄC DO OSIĄGNIĘCIA  
BEZPOŚREDNIEJ SATYSFAKCJI”

Uważa się, że moralność Cyganów jest wysoce wątpliwa i że mocne zasady moralne Cyganek nie są ich zasługą, ale są wymuszone przez ich mężczyzn. Niektórzy policjanci uważali, że aczkolwiek nie rozporządzają żadnymi dowodami niemoralności Cyganek, to jest tak tylko dlatego, że ich niemoralne postęпки nie wychodzą poza społeczność cygańską. Zdaniem policji Cyganie jako grupa dopuszczają się stale kazirodztwa, gdyż „żyją i lęgną się wspólnie”. Fakt, że Cyganie nie formalizują swoich związków

---

<sup>5</sup> W 1976 r. policja fińska strajkowała przez trzy tygodnie. Badanie prowadzone w czasie tego strajku pokazało, że chłopcy przeciwni byli uznawaniu prawa policji do strajkowania bardziej niż pozostałe grupy społeczne w Finlandii, wśród których w zasadzie przyznawano policji prawo do strajku. Por. T. Mäkinen, H. Takala: *The 1976 Police Strike in Finland*, w: R. Haug (ed.): *Policing in Scandinavia*, „Scandinavian Studies in Criminology”, vol. 7, Oslo 1980, s. 87—106.

mażeńskich, postrzegany jest przez policjantów jako jawna kpina z norm moralnych fińskiego społeczeństwa.

Dowodem braku odpowiedzialności cechującego rzekomo Cyganów ma być również okoliczność, że nie widzi się, aby uiszczali podatki, których płacenie policjanci uważają za rodzaj zabezpieczenia przed nieszczęściem, chorobą, bezrobociem i na starość. Sądzi się, że nie chcą oni niczego świadczyć na rzecz systemu zabezpieczenia społecznego, że interesuje ich tylko, co można z niego uzyskać. Cyganie traktowani są więc przez policjantów jako całkowicie nie usprawiedliwiony ciężar spoczywający na fińskim systemie zabezpieczenia społecznego.

Nade wszystko jednak policjanci uważają, że wszyscy Cyganie popełniają przestępstwa, i większość policjantów jest przekonana, że przeważająca część ludności cygańskiej czerpie podstawową część swych dochodów z przestępczych źródeł. Policjanci sądzą, że Cyganie systematycznie już od małego kształcą swoje dzieci w przestępczym rzemiośle. Uważa się, że Cyganki uzyskują większość swych dochodów ze sprzedaży na czarnym rynku alkoholu i z kradzieży sklepowych, co z kolei jako drobna przestępczość ma być traktowane przez cygańskich mężczyzn jako poniżej ich godności. Tych ostatnich policjanci uważają za mózgi kierujące działaniami kobiet i dzieci i za przeprowadzających poważniejsze przedsięwzięcia samemu.

„CYGANIE SĄ SPONTANICZNI I NIE CHCĄ PODPORZĄDKOWAĆ SIĘ JAKIMKOLWIEK OGRANICZENIOM NAKŁADANYM NA ICH POSTĘPOWANIE”

Ludzi spontanicznych charakteryzuje angażowanie się w działania bez zastanowienia nad możliwymi konsekwencjami. Według policjantów spontaniczne działania, jeśli byłyby praktykowane masowo, musiałyby zaprowadzić społeczeństwo do chaosu. Policjanci tłumaczą właściwe Cyganom „pragnienie swobody” jako przejaw spontaniczności, na którą nie można się godzić. Wielu policjantów uważa, że ten typ zachowania właściwy jest dzieciom. Cyganie nie liczą się dostatecznie z wymaganiami większości społeczeństwa, które oczekuje od nich uregulowanego trybu życia. Zgodnie z przekonaniem wielu policjantów owo „pragnienie swobody” jest uwarunkowane biologicznie, Cyganie „mają je we krwi”. Ruchliwość Cyganów jest, zdaniem policjantów, pozbawiona celu i z tego powodu nie daje się przewidzieć, kiedy i dokąd się udadzą; jest to sprzeczne z normami społeczeństwa, w którym panuje porządek.

Uważa się, że próby ograniczenia ruchliwości Cyganów w taki lub inny sposób wywołują natychmiastową i gwałtowną reakcję z ich strony. Inną reakcją, jaką policjanci uważają za typową dla Cyganów, jest uciekanie się w sytuacjach konfliktowych do fizycznej przemocy. Sądzi się, że „nor-

malni” ludzie mogą panować nad swoimi agresywnymi tendencjami albo dawać im upust tylko w odpowiednich sytuacjach, takich jak sport czy wojna. Jeśli przemoc jest ograniczona do odpowiednich sytuacji, może być kontrolowana. Zdaniem policji spontaniczna agresja Cyganów niesie za sobą zagrożenie dla społeczeństwa, w którym panuje porządek, gdyż może wybuchnąć w każdej sytuacji i w jakiegokolwiek postaci.

#### „CYGANIE SĄ ANARCHISTAMI”

Podporządkowanie się biurokratycznym regułom jest niezbędnym warunkiem istnienia społeczeństwa, w którym panuje porządek. Podporządkowanie to jest celowe i służy zachowaniu ładu i ciągłości w społeczeństwie. Jego przeciwieństwo — anarchia — zagraża, jak się uważa, porządkowi. Odrębność od dominującej kultury, kultury fińskiej, i utrzymywanie jej zarówno w jej formach, jak i organizacji społeczności rysuje się policjantom jako przejaw takiej anarchii. Im bardziej poszczególne osoby i ich grupy odchylają się swym systemem wartości i formami postępowania od norm większości, tym bardziej są anarchiczne i tym mniej społeczeństwo ma z nich pożytku. „Porządni ludzie” zmieniają swoje wartości tak, aby odpowiadały one wartościom uznawanym przez większość. Uparte trzymanie się odrębnych wartości stanowi krok przeciwko społeczeństwu i zasługuje na potępienie.

Nawet taka cecha kultury Cyganów, jak rozszerzona rodzina, ma być sprzeczna z normami, ponieważ utrudnia działania władz. Przykładowo, silne więzy rodzinne sprawiają, że jeśli jakiś Cygan zostaje zatrzymany, komisariat wypełnia się zaraz przejętymi tym zdarzeniem krewnymi, co policja postrzega jako poważne utrudnienie pracy. Ogólnie mówiąc, sam fakt, że Cyganie wolą swoją własną kulturę od kultury większości społeczeństwa, uważany jest za występowanie przeciwko społeczeństwu, w którym panuje porządek. Porządny obywatel nie różni się zbyt od innych. Jeśli chodzi o poszczególne cechy kultury, policjanci zwracają uwagę na sposób ubierania się Cyganów, traktowany jako poważnie odbiegający od norm panujących w społeczeństwie ludzi porządnym. Przede wszystkim sposób ten uważany jest za świadomie prowokujący policję i innych przyzwoitych obywateli. Niektórzy policjanci są przeświadczeni, że niezależnie od cech kultury w przypadku Cyganów dodatkowym problemem są ich odrębne cechy biologiczne, takie jak to, że są ciemni, mają „obce” rysy twarzy, które to cechy sprawiają, że wszyscy Cyganie wyglądają tak samo, co z kolei utrudnia identyfikację. To ostatnie komplikuje efektywność pracy policji, jako że wśród Cyganów często nie sposób znaleźć winnego. Zachęca ich to do specjalnego rodzaju przestępczości, gdyż fizyczne podobieństwo pozwala np. korzystać wspólnie z tego samego dokumentu stwierdzającego tożsamość albo prawa jazdy, bez obawy przed wykryciem. Policjanci uważają

także, że Cyganie wiedzą, iż nie mogą być zidentyfikowani, co rzekomo powoduje, że ci, których się poszukuje, używają nazwisk Cyganów nie notowanych przez policję.

„CYGANIE SZUKAJĄ W ŻYCIU NOWYCH PODNIECAJĄCYCH DOŚWIADCZEŃ”

Policjanci uważają, że szukanie doświadczeń i podniecających doznań jest niepożądane z punktu widzenia społeczeństwa, w którym panuje porządek. Społeczeństwo takie potrzebuje rutyny, niezbędnej dla przewidywania, co się stanie, i która tym samym ułatwia pracę policji. Praca tej ostatniej uzależniona jest w poważnym stopniu od możliwości przewidywania zdarzeń i każde odchylenie od tego co zwyczajne przyciąga uwagę policji. Tak na przykład objawienie swoich uczuć jest przyjęte, jeśli mają one jakiś wyraźny powód, i można się wtedy do nich odnieść z należną im uwagą. Jednakże jest podejrzane dawanie wyrazu uczuciom, dla których nie widać żadnych znanych ani uznanych powodów i do których nie można się właściwie odnieść. Policjanci sądzą, że emotywność Cyganów jest właśnie taka; uważają również, że Cyganie wymagają w życiu codziennym sporej ilości podniet, które osiągają zwykle za pomocą nielegalnych sposobów i działań wykraczających przeciwko normom społeczeństwa porządných ludzi. Co więcej, niektórzy policjanci sądzą, że przestępczość Cyganów wiąże się bardziej z szukaniem podniet i silnych wrażeń niż z dążeniem do osiągnięcia korzyści materialnej.

O odbiegającym od normy życiu emocjonalnym Cyganów świadczą również zdaniem policjantów pseudopsychiczne lęki objawiane przez nich wówczas, gdy złapani zostaną przez policję. Spośród takich lęków najczęściej policjanci wymieniają obawę przed pozostaniem samemu (np. w celi), ponadnormalną obawę przed bólem, psami, lęk przed ciemnością. Policjanci uważają, że zwykli ludzie także doświadczają lęków, ale potrafią je opanować. Przyznają, że w swojej pracy robią użytek z właściwych Cyganom lęków, np. dla uzyskania przyznania się do przestępstwa: „Jeśli potrzyma się ich dostatecznie długo samych w celi, przyznają się do wszystkiego”<sup>6</sup>.

„CYGANIE MAJĄ WSTRĘT DO PRACY; ICH ZAJĘCIA SĄ POZBAWIONE CELU”

W postawach policji wobec pracy podkreśla się jej wartość jako środka do osiągnięcia celu. Praca postrzegana jest jako przeciwieństwo wypoczynku i przyjemności. Jeśli przypominające pracę działania sprawiają przyjemność,

---

<sup>6</sup> W Finlandii możliwe jest przetrzymanie podejrzanego przez 17 dni bez przedstawienia zarzutów. Otwiera to przed policją możliwości stosowania pewnych specjalnych taktyk przesłuchiwania.

policja uważa je za odbiegające od normy i z tego względu podejrzane. Ludzie, którzy lubią swoją pracę, mieszają według policjantów dwie różne rzeczy, pracę i przyjemność, i dlatego to co robią nie zasługuje na miano pracy.

Cyganie pracujący w swoich tradycyjnych zawodach, związanych głównie z domokrażnym handlem, nie pracują w podstawowym znaczeniu tego słowa, nie są bowiem związani stałymi godzinami pracy, nie mają też ustalonego toku zajęć. Więcej nawet, nie można uważać, że pracują — sądzą policjanci — skoro zajęcia Cyganów nie odrywają ich od środowiska społecznego, w którym zwykle przebywają, a nawet od rodziny i życia rodzinnego. Policjanci są zdania, że nacechowany odpowiedzialnością stosunek do pracy jest jednym z fundamentów społeczeństwa, w którym panuje porządek, i są oni jednomyślni w przekonaniu, że wszystkich Cyganów cechuje niewłaściwe nastawienie do pracy.

#### „CYGANIE LEKCEWAŻĄ OZNAKI SWOJEGO STATUSU SPOŁECZNEGO”

Jednym z obowiązków przyzwoitych obywateli jest znajomość swojego statusu społecznego i trzymanie się go. Przynależność do poszczególnych klas społecznych wiąże się z pewnymi oznakami, wskaźnikami uważanymi za właściwe dla ich członków. Może to być szczególnego rodzaju dom w specjalnej dzielnicy, odpowiedni samochód itp. Niestosowanie się do tych oznak jest podejrzane.

W oczach policjantów Cyganie stanowią najniższą z najniższych grup społeczeństwa fińskiego i wyróżniające ich zewnętrzne wskaźniki powinny być z tą pozycją zgodne. Stąd Cyganie spotykają się z surową krytyką ze strony policjantów w takich przypadkach, jak posiadanie nowego i dobrze utrzymanego samochodu („nawet mercedesa!”) zamiast na wpół rozbitego wraku, jaki mieć powinni. Podejrzane jest również to, że niektórzy Cyganie miewają pieniądze w banku; ich pozycja społeczna nie powinna pozwalać na gromadzenie oszczędności. Cyganie spotykają się z negatywną oceną policji za to, że odważają się zajmować najlepsze miejsca w czasie wyścigów konnych, miejsca, które powinny być przeznaczone dla osób z wyższych klas.

#### DZIAŁANIA POLICJANTÓW OPARTE NA ICH PRZEKONANIACH

Ogólnie rzecz biorąc, kultura i organizacja społeczności cygańskiej różnią się od wszystkiego, co policjanci uważają za godne aprobaty i do czego warto w naszym społeczeństwie dążyć. Nic więc dziwnego, że policjanci



utożsamiają kulturę Cyganów z kulturą przestępczą a organizację społeczności cygańskiej z organizacją społeczności służącej potrzebom i wyrosłą wokół działalności przestępczej. Cyganie stanowią tę grupę ludzi, którzy w naszym fińskim społeczeństwie „muszą być przede wszystkim poddani kontroli” i policja ma w swojej codziennej działalności wypracowane metody zmierzające do osiągnięcia tego celu.

Policjanci sami stwierdzają (a jest to bogato potwierdzone przez relacje Cyganów), że stosują wiele sposobów, aby ich kontrola nad Cyganami była bardziej efektywna. Większość policjantów mówi, że samochody Cyganów zatrzymuje się znacznie częściej niż inne: „Zawsze zatrzymujemy samochód, jeśli widzimy, że prowadzi Cygan”. Także prawa jazdy odbiera się im częściej niż innym Finom również za drobniejsze przekroczenia przepisów o ruchu drogowym: „Czasem robimy sobie z tego zabawę”. Policjanci przyznają, że przemieszczania się Cyganów i ich zebrania poddawane są baczniejszej obserwacji, niż to ma miejsce w odniesieniu do innych grup ludności: „Jeśli widzimy ich razem, od razu zaczynamy się zastanawiać, co oni tam kombinują”. Policjanci uważają, że ich podejrzenia są dobrze ugruntowane: „Jeśli już nie robią czegoś sprzecznego z prawem, to co najmniej się do tego szykują”<sup>7</sup>. Do wypełniania swoich obowiązków w związku z jakimiś sprawami Cyganów policjanci—jak sami stwierdzają—posyłają znacznie więcej funkcjonariuszy, niż to czynią w przypadku takich samych spraw innych obywateli. Krótko mówiąc — policjanci są zdania, że Cyganie odbiegają tak bardzo od normy społeczeństwa fińskiego, w którym żyją, iż nie są uprawnieni do tego, aby traktować ich tak jak innych obywateli<sup>8</sup>.

Chociaż policja zawsze była instytucją państwa realizującą w praktyce panujące w nim uprzedzenia wobec Cyganów, nigdy dawniej stosunki między policją a społecznością cygańską nie były usiane tylu problemami. Dawniej policjanci tak jak Cyganie, zwłaszcza na wsi, stanowili część tej samej społeczności, nie byli przez Cyganów specjalnie kochani, ale także nie nienawidzeni. Wraz z postęпами urbanizacji i uprzemysłowienia charakter fińskiej policji zmienił się także: razem ze wzrostem i zwiększeniem się wydajności przemysłu stała się ona armią wydajnych i bezosobowych zawodowców. Miejscowy policjant oszczędził w przeszłość, czarne samochody zastąpiły rowery i zwiększył się dystans oddzielający „zwykłych obywateli” od policjantów. Równocześnie nastąpiło ogromne podwyższenie poziomu

---

<sup>7</sup> Por. J. L. Walsh: *Career Styles and Police Behavior*, w: D. H. Rayley (ed.)- *Police and Society*, Beverly Hills 1977, s. 150.

<sup>8</sup> Od czasu ukończenia moich badań zaznaczył się ruch zmierzający do odtworzenia dawnych form pracy policyjnej; w niektórych dzielnicach podmiejskich są. teraz „specjalni policjanci środowiskowi”.

wykształcenia osób wstępujących do policji i policjanci z wykształceniem podstawowym stali się jakby obiektami muzealnymi. Możliwe, że podwyższenie poziomu wykształcenia policjantów zwiększyło ich efektywność w ujmo-  
waniu przestępców, ale moje badanie pokazało, że z całą pewnością nie rozszerzyło równocześnie ich horyzontów w sposób ułatwiający akceptację dla innych kultur, obok fińskiej. Pewien młody, wykształcony podoficer odpowiedział krótko na pytanie, czy w czasie pobytu w szkole policyjnej otrzymał jakieś szkolenie dotyczące Cyganów: „Mieliśmy przeczytać o nich jedną książkę. Nie mogę sobie przypomnieć, co tam w niej było, poza tym, że wiele tam było łzawych kawałków o tym, że Cyganów należy rozumieć”.

Analiza wypowiedzi policjantów obrazujących ich postawy wobec Cyganów pokazała jednoznacznie, że najlepszym wskaźnikiem zdecydowanie rasistowskiego nastawienia jest młody wiek i dobry poziom wykształcenia; najmniej wrogości wobec Cyganów przejawiali najstarsi policjanci i mający najniższe wykształcenie<sup>9</sup>.

Tłumaczył Jerzy Jasiński

---

<sup>9</sup>Por. M. Grönfors: *Police Perception of Social Problems and Clients: the Case of the Gypsies in Finland*, „International Journal of Sociology of Law”, vol. 9, 1981, s. 345—359.